





ko, przeznaczony do zostawiania przy niższych stopniach deputacji. Następnie, tegoż samego dnia, deputacja przedstawiała się posłowi ruskiemu w Wiedniu, po czym oficerowie deputacji składali wizyty fligel-adjutantowi pułkownikowi Mołostwowowi i rotmistrzowi baronowi Wersebe.

Cesarz austriacki znajdował się wówczas w Budzie; nasz agent wojskowy podał do wiadomości jego cesarskiej mości o przybyciu deputacji i tegoż dnia otrzymał odpowiedź z poleceniem zaproszenia deputacji, na 28 grudnia (9 stycznia), do Budy. Udała się ona tam i umieszona została w hotelu pierwszorzędny.

Dnia 28 grudnia (9 stycznia), w rocznicę 25-letniego jubileuszu mianowania cesarza austriackiego szefem pułku keksholmskiego grenadierów, deputacja, po poprzednim przedstawieniu się generał-adjutantowi hrabiemu Bellegarde, miała zaszczyt przedstawiać się, o godzinie 11-ej zrana, cesarzowi Franciszkowi-Józefowi, na zamku budyńskim. Deputacja oczekiwała na ukazanie się cesarza austriackiego w sali przyległej własnemu gabinetowi jego cesarskiej mości. Dowódca pułku, generał-major Bremsen, doręczył cesarzowi Franciszkowi-Józefowi, w gabinecie jego cesarskiej mości, Najwyższy Reskrypt od naszego Najjaśniejszego Pana. W 10 minut potem, cesarz wyszedł z gabinetu w mundurze pułku keksholmskiego grenadierów.

Zbliżywszy się do dowódcy pułku, jego cesarska mość podał mu rękę, przyczem oświadczył mu swe zadowolenie i podziękowanie serdeczne za pamięć o dniu, w którym mianowany został szefem pułku; następnie dowódca pułku przedstawiał cesarzowi kolejno wszystkich oficerów deputacji, przyczem jego cesarska mość witał każdego uścisnięciem ręki i rozmawiał łaskawie ze wszystkimi, rozpytując o pułk. Na zakończenie rozmowy, cesarz austriacki powiedział do deputacji: „Panowie, poznaję was wszystkich z fotografii grupy pułku, znajdującą się u mnie. Słyszałem od jego wysokości arcyksięcia Alberta wiele pochwał oddawanych waszemu pułkowi.” Po tych słowach, cesarz zwrócił się do niższych stopni deputacji i oglądał bardzo szczegółowo ich umundurowanie i uzbrojenie. Następnie, zwracając się do dowódcy pułku, jego cesarska mość dziękował ponownie deputacji za pamięć i zegnając się z nią powiedział, że „na zamiar stanowczy, podczas przyszłej swej podróży do Rosji, odwiedzić w Warszawie pułk keksholmski grenadierów.”

Około godziny 1-ej po południu, przyjechał do hotelu rotmistrz baron Wersebe, który pozostawał przy deputacji, i przywiózł z sobą udzielone tego dnia przez cesarza austriackiego orędy: dla dowódcy pułku, generał-majora Bremsena — order korony żelaznej 1-ej klasy; dla podpułkownika Meredicha 1-go — krzyż komandorski Franciszka-Józefa 2-ej klasy, z gwiazdą; dla kapitana Meredicha 2-go i dla sztaba-kapitana Iwanowa — order kawalerski Leopolda 3-ej klasy; dla feldfebla, krzyż złoty za zasługi, i dla pozostałych niższych stopni, także krzyże srebrne.

O godzinie 6-ej po południu tegoż dnia, oficerowie deputacji dostąpili zaszczytu zaproszenia ich do stołu cesarskiego, do którego, oprócz deputacji, zasiadło także wielu generałów austriackich. Obiad ten zaszczytowała swą obecnością cesarzowa Elżbieta. Ku końcowi obiadu, cesarz z kielichem szampa w ręku, wznosił następujący toast: „Piję za zdrowie mojego Przyjaciela, Cesarza Wszechrosyjskiego Aleksandra II, piję za pomyślność pułku, którego, ku radości i dumie mojej, jestem szefem od 25 lat.” Przytem witał z przyjemnością obecnego tu przedstawiciela tego pułku i jego dowódcę, generała Bremsena.

Następnego dnia, 29 grudnia (10 stycznia), deputacja wyjechała z Budy z powrotem do Wiednia. Dnia 30 i 31 grudnia (11 i 12 stycznia), stosownie do życzenia ich cesarskich wysokości, deputacja przedstawiała się arcyksiężom: następcy tronu Rudolfowi, Karolowi-Ludwikowi, Wiktorowi, Albertowi i Wilhelmowi.

Swoją nową rolę deputacja powitała u pierwszego sekretarza naszego poselstwa w Wiedniu, księcia Urusowa. Towarzystwo zgromadzone u księcia składało się z kilku osób należących do składu poselstwa, z ich rodzinami, oraz z posła ruskiego z małżonką.

W pierwszy dzień nowego roku w s. deputacja zaszczyconą została zaproszeniem na obiad do jego cesarskiej wysokości arcyksięcia Alberta, gdzie znajdowała się również deputacja jednego z pułków pruskich, którego cesarz austriacki jest także szefem od 25 lat.

Tegoż dnia, nasz agent wojskowy w Wiedniu, fligel-adjutant pułkownik Mołostwow, dostarczył deputacji sposobność poznania porządku wewnętrznego, gospodarstwa i wykształcenia frontowego wojsk armii austriackiej, w którym to celu wyznaczony był pułk 18-ty piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, konsystujący w koszarach Franciszka-Józefa. Czwartą kompanią tego pułku, w całym swym składzie, pod dowództwem kapitana Hildebrandta, wyprowadzona była na plac przed koszarami, gdzie odbyła całkowita mustrowa kompanijowa. Przy tej sposobności pułkownik Mołostwow zaznajomił deputację z dowódcą pułku 18-go piechoty i z niektórymi jego oficerami.

Następnego dnia, 2 (14) stycznia, deputacja zaproszona była na obiad do posła ruskiego w Wiedniu, radcy tajnego Nowikowa. Na obiad ten zaproszeni byli także: austriacki minister wojny, baron Kuhn, dowódca wojskami okręgu wiedeńskiego, generał Marojczicz, niektórzy generałowie i sztaba-oficerowie zalogi wiedeńskiej, przyczem w liczbie tych, którzy są kawalerami rozmaitych orderów ruskich i dowódcami pułków, które mają za szefów osoby z naszej Rodziny Cesarskiej.

We czwartek, 3 (15) stycznia, deputacja ojechała w kościele na zamku, na uroczystości doręczenia arcybiskupowi kapelusza kardynalskiego. Deputacja oglądała tu raz jeszcze cesarza Franciszka-Józefa i

wszystkich głównych przedstawicieli cesarstwa austriackiego, w tej liczbie i prezesa ministrów hrabiego Andraszy.

Zostając przy deputacji adjutant hrabiego Bellegarde'a, rotmistrz baron Wersebe, chcąc uprzyjemnić czas gościom, starał się do takiego stopnia urozmaicenia rozrywek, że wszystkie chwile wolne, jakie deputacja miała w Wiedniu podczas swego tam pobytu, od rana do wieczora, poświęcone były zwiedzaniu najpiękniejszych części miasta i jego okolic. Deputacja zwiędziła między innymi: zastępujący na szczególną uwagę i znany ze swego bogatego arsenału wiedeński, gdzie oglądała dawniejsze sztandary pułku, nał które mi znajduje się następujący napis w języku niemieckim: N. 2,000. „Trzy sztandary cesarskiego ruskiego pułku keksholmskiego grenadierów imienia cesarza Franciszka-Józefa I, które, z powodu upływu w dniu 11 lipca 1860 roku stu pięćdziesięciolecia istnienia tego pułku i nadania mu wtedy, w Chrystian-Siele, nowych sztandarów, podarowane zostały przez Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra II, najjaśniejszemu cesarzowi Franciszkowi-Józefowi I, jako szefowi pułku, 5 sierpnia tegoż 1860 roku.”

Nasz agent wojskowy w Wiedniu, fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik Mołostwow, przez cały czas pobytu deputacji w stolicy Austrii, spotykał się z baronem Wersebe pod względem dostarczania deputacji jak najwięcej rozrywek i przyjemności. Dnia 3 (15) stycznia wieczorem, deputacja wyjechała z Wiednia z powrotem do Warszawy.

Gdy deputacja zbliżała się do granicy ruskiej, zabrał z nią znajomość, na terytorium jeszcze austriackim, książę czarnogórski Bożidar Piotrowicz Niegosz, który będąc zaproszony przez naszego Najjaśniejszego Pana, jechał do Petersburga na uroczystości ślubu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Marii Aleksandrownej.

M. r. . . ch. 21

**Wykaz osób, które wniosły do Warszawskiego Komitetu Dam składkę na rok 1873, w charakterze członków Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych.**

Po 10 rs.: pani Anna Mansfield, hrabina Olszewska, K. W. Engelhardt, A. G. Krasnokutskaja, pani Epstejnowa, O. A. Wilde, baronowa S. E. Korff, baronowa S. A. Korff, baron A. M. Korff, baronowa S. M. Meller-Zakomelska, K. S. Aller, E. J. Dochturowowa, hrabina Rostrowska, hrabina Rozwadowska, M. W. Owander, A. W. Sattler, L. A. Fanshave, E. C. Fanshave, K. F. Minikwitz, Z. D. Kruse, A. S. Foninowa, A. J. Słuczeńska, księżna Wachwachówna, M. A. Wasowowa, O. K. Chomentowska, M. Minikwitz, A. R. Ulrich.

L. E. Schweder wniosła za 1871, 72 i 73 rok 30 rs., Z. K. Bremsen za 1872 i 1873 roku 20 rs., S. M. Feichtner i generał-lejtnant Feichtner wniosli za 1873 i 74 rok 40 rs. Po 3 rs. wniosli za 1873 rok: A. A. Schmidt, pani Zweigbaum, pani Blannild, O. K. Zeimern, pani Halpert, E. J. Bielinska, P. W. Sobolewowa, pani Witkowska, księżna Teniszewowa, hrabina Ostrowska, A. F. Prawiednikowa, Z. F. Groten i A. Iwaszkina.

Razem Komitet Dam zbierał w roku 1873 składkę od członków 399 rs.

**Siedmy odczyt popularny** odbędzie się w niedzielę, dnia 20 stycznia (1-go lutego) r. b., o godzinie 4-tej po południu, w teatrze Raplo. Mówić będzie w dokonaniu poprzedniego odczytu p. Napoleon Milicer, mag. nauk przyr., o tem: „Co można zrobić z węglą kamiennym.” Cena biletu, kop. 5.

#### WNIOSY GOUBERNII.

Kilka dni temu książę Alfred, jak donoszą „St. Petersburg. Wied.” odwiedził naczelnika miasta, St. Petersburga, generał-adjutanta Treppa.

Dnia 10 (22) stycznia, goście zagraniczni i książę edymburski zwiędzi, o godzinie 2-ej po południu, katedrę św. Izaaka i wstępowali do pułku konnego lejbgwardji.

Tegoż dnia, o godzinie 2 1/2 po południu, książę następca tronu angielskiego zwiędził domek Piotra I, położony na stronie Petersburgskiej.

Zebrań włościan jasienskich, w powiecie krapiewskim, uchwały zapadła 25-go listopada r. z., postanowiono wnieść na rzecz Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych po 2 kop. rocznie za każdego włościanina posiadającego grunta. Opłata pomieniona wnoszona będzie dwa razy na rok. Liczba włościan, którzy wzięli udział w tej uchwale, wynosi 1,414.

W Roskiem Inwalidzie podają wiadomość o położeniu rzeczy w miesiącach październiku i listopadzie w naszym okręgu amu-daryjskim oraz na lewym brzegu Amu-darji. W ciągu miesiąca października 1873 r. położenie rzeczy w granicach właściwie chanstwa chińskiego, t. j. na lewym brzegu Amu, było alarmujące. Turkomani, nie słuchając chana, dopuszczali się grabieży i rozbój, częścią srod osiadłej ludności uzbeków, a szczególnie pomiędzy krajowcami, których turkomani uważają za głównych sprawców przybycia wojsk ruskich do chanstwa i zadanej im porażki. Do tych nieporządków jakich się dopuścili w październiku turkomani chińscy, przyczyniły się także wieści o zbliżeniu i jawieniu się w granicach chanstwa band tekinców. Na prawym zaś naszym brzegu Amu-Darji, wzburzenia zaszły w Chiwie zupełnie się nie odbiły, i spokojność w nowo-zajętym przez nas kraju, po dziańskiej wycieczce jazdy oddziału amu-daryjskiego w górę rzeki, za Ucz-uczak, ani razu nie była naruszona. Rezultatem zamieszek w chanstwie chińskim była ucieczka z tamąd maszy kirgizów, którzy szukając obrony i ocenienia od samowoli i rozbójni turkomani, przeszli z lewego brzegu na pra-

wy i rozlokowali się, pod osłoną naszej siły zbrojnej i naszego wpływu, w delcie i na brzegu Amu, powyżej ujścia prawej odnogi Kwan-dżerny. W ciągu miesiąca października oddział amu-daryjski zdołał o tyle urządzić się w miejscu swego rozlokowania, w warowni Petro-Aleksandrowskiej, i zopatrzyć się we wszelkiego rodzaju zapasy, że podług doniesienia pułkownika Iwanowa, większa część oddziału przedstawiała już nie przykutą do miejsca, lecz istotną siłę bojową, która w razie potrzeby może być bez zwłoki wysłana na najbardziej oddaloną wyprawę. Podług największych doniesień, oddział amu-daryjski znajduje się w stanie nader zadawalającym: fortyfikacja warowni Petro-Aleksandrowskiej doprowadzona są do końca i uzbrojone; lokale gotowe, skład prowiantu zaopatrzony w zapasy do 1-go maja roku bieżącego, w opał zalogą także jest uprowadzona w ilości niezbędnej. Liczba chorych w oddziale, która dochodziła w miesiącu październiku do 180 ludzi przy ogólnej liczbie takowego około 2,500, zmniejszyła się w końcu listopada na 100 ludzi. Skoro takim sposobem oddział amu-daryjski ostatecznie się urządził, wtedy naczelnik takowego, spełniając wydane mu przez głównego naczelnika kraju turkistańskiego instrukcje względem „dobrych wojów” o ile można częstych marszów wojsk w górę i w dół rzeki, przedsięwziął około 20-go października, rekonasans z częścią oddziału w dół r. Amu, do delty i na urocz. Dau-Kara. Wyruszenie naszego oddziału z Petro-Aleksandrowskiej i posunięcie się jego ku Amu-darji, przy zachowaniu zupełnej tajemnicy o celu i kierunku ruchu wojsk, natychmiast wywołało pomyślne rezultaty w chanstwie chińskim. Turkomani lekując się przeprowadzenia wojsk naszych na brzeg lewy, u spokojili się i zaprzestali swych grabieży. Podczas owego rekonasansu, pułkownik Iwanow obejdał prawy brzeg Amu, do odpływu z niej odnogi Kuwan-dżerny, część delty Amu-daryjskiej i obejrzal urocz. Dau-Kara. Zapoznawszy się, tym sposobem, z topografią nowego kraju, ludnością i warunkami jej życia, pułkownik Iwanow doszedł do przekonania o konieczności zajęcia na prawym brzegu rzeki jeszcze jednego punktu, w okolicach Nukusu, w pobliżu ujścia z rzeki Amu Kuwan-dżerny, gdyż niedaleko od Nukusu koncentruje się najznaczniejsza część ludności delty. Oprócz tego Nukus przedstawia nader dogodny punkt, pod względami strategicznym i gospodarczym, dla rozlokowania w nim wojsk. Od niego idzie najbliższa i najdogodniejsza droga do Kazalinska i w ogóle do Syr-darji, przedstawiającej podstawę dla wojsk oddziału amu-daryjskiego; przy Nukusie znajduje się także najlepsza przeprawa na lewy brzeg rzeki i największa ilość dziko-rośnących roślin drzewiastych, mogących dostarczyć wojsku opał na czas długi, a bliskość Nukusu od miasta Czambaj—centrum handlowego koczowniczej ludności delty, daje możność zaopatrywania wojska w niezbędny prowiant i mięso; nawadnianie zaś wyspy delty mogą przedstawić najpiękniejsze pastwiska dla koni jazdy. Nareszcie, przy rozlokowaniu około Nukusu naszych wojsk i urzędzeniu tam punktu administracyjnego, mia-  
**steczko to może przyciągnąć do siebie handel**, szczególnie, jeśli ujście Amu zostanie otwarte dla naszych parostatków, a w pobliżu Nukusu będzie urządzona przystan; leżące zaś w jego okolicy znaczne obszary gruntu, dobrego do irygacji i zdolnego do uprawy, pozwalają przypuszczać możność utworzenia z czasem, w pobliżu Nukusu, znacznej osady. Wszystkie te dogodności pomienionej punktu dowodzą korzyści, jakiej można spodziewać się z obecnego rozlokowania około niego oddziału i utworzenia tam centrum administracyjnego zarządu. Dla tego z wiosną roku bieżącego zamierzane jest: **głównie się oddział amu-daryjskiego przeprowadzić z czasowego rozlokowania w Petro-Aleksandrowsku do Nukusu**, wnieść tam warownię i przenieść tam także centrum zarządu nowo nabytego przez nas kraju. W pobliżu zaś Szurachanu pozostanie się tylko część oddziału, i tam będzie miejsce pobytu osoby, której poruczenie zostanie zawiadywanie ludnością reiru Szurachanskiego. Po powrocie pułkownika Iwanowa z objazdu do warowni Petro-Aleksandrowskiej, znalazł on, że stan rzeczy w chanstwie znacznie się polepszył.

Od ludzi wysłanych na lewy brzeg Amu, otrzymane zostały wiadomości, że tam wszystko w spokojności; banda tekinców, która jakoby się ukazała w pobliżu Kukertli, nad Amu, ukryła się w kierunku Merwa. Na wezwanie pułkownika Iwanowa, chan chiński zbierał do siebie całą starą armię turkomańską i nakłaniał ją aby żyła spokojnie i zwróciła mienie, zagrabione przez nią uzbekom i kirgizom. Starszyzna przyrzekała namówić swój lud do spełnienia wszystkich żądań chana, oraz ująć i dostawić do Chiwy wszystkich złodziei i łotrów. Chan chiński wystąpił do warowni Petro-Aleksandrowskiej swych przyboecznych dygnitarzy, którzy doręczyli pułkownikowi Iwanowowi 70,000 rubli, na rachunek przypadającej w roku bieżącym od chana kontrybucji. W drugiej połowie listopada, do warowni Petro-Aleksandrowskiej przybyły kolumny marszowe, wysłane z Kazalinska i Petrowska, składające się ze stopni, należących do części wojsk rozlokowanych nad Amu-Darją a nie uczestniczących w kampanji chińskiej; wraz z kolumnami temi wyprawione były także transporty ze wszelkimi zapasami i rzeczami gospodarstwa wojskowego oddziału amu-daryjskiego. Obie kolumny marszowe z transportami przybyły do Petro-Aleksandrowskiej pomyślnie. Podług doniesienia dowodzącego kolumną perowską, pułkownika Kozłakowa, przejeżdżając przez niego, części wojsk oddziału amu-daryjskiego znalezione zostały, czerstwymi i zdrowymi; przybycie kolumny rozradowało wszystkich. Zresztą w okręgu Amu-Daryjskim panuje spokojność.

Turkistański Wied. donoszą, że 26 listopada otrzymano w Taszkencie następujący telegram o położeniu rzeczy w prowincjach zchodnich Chin: Dnia 8 listopada 2,500 dunganów zdobyło Bulun-Tochoj. Czogan-Kegen udał się z Tulty na pomoc chińczykom i znikł. Wojska chińskie ratują się ucieczką do Czuguaku. Komisarzy Zajsanskim rozkazano zachowywać postawę neutralną i bronić granicy w razie zbrojnego wtargnięcia cuińczyków i dunganów.

#### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Spener Zeitung donosiła była, acz z wszelkiem zastrzeżeniem, iż cesarz Wilhelm, dla dokonania swej rekonwalescencji, uda się do Włoch na czas jakiś. O toż samą gazetę, obecnie oświadcza, że nowina ta była całkowicie zmyślona. Cesarz, powiada ona, którego zdrowie ciągle się polepsza w sposób najbardziej zadowalniający, nie opuści Berlina przez kilka miesięcy.

Czytamy w L'Indep. Belge. List wystosowany przez p. Gladstone do wyborców swoich w Greenwich, jest dokumentem wielce ważnym. Patrząc na prace spełnione w ciągu lat pięciu przez gabinet, którego był niezaprzeczonym naczelnikiem, pierwszy minister

ma słusność oświadczając, że parlament wybrany w roku 1868, zajmie miejsce pomiędzy Zgromadzeniami, które dokonały największych rzeczy dla wielkości Anglii. Stronnictwo liberalne może się pochlubić rezultatami osiągniętymi w przeciągu tych lat pięciu. Przemienilo ono kraj cały. Irlandja kiedyś będzie mu wdzięczną za reformy wprowadzone przez nowe prawo dotyczące stosunków pomiędzy właścicielami i dzierżawcami ich w tym kraju; armja angielska uzna wreszcie, że skasowanie kupna stopni, otworzyło jej nowe istnienie; naród podziękuje mu za uswiecenie niezaleźności wyborców za pomocą tajemnego głosowania i za otwarcie szkół jego dzieciom. Lecz nie tylko spoglądając tak tfinie w przeszłość rządu, nabywa on praw do zaufania swoich stronników. P. Gladstone zrozumiał to dobrze, iż dla odzyskania gruntu, który utracił w czasie ostatnich wyborów częściowych, ma obowiązek przedstawić krajowi rąkojanie na przyszłość. Nowy jego program, acz nie będący aż tak hojnym, odnośnie do rozszerzenia reformy wyborczej do klas rolniczych, jak to twierdził telegram, wskazuje jednak, że reforma ta posiada całą sympatię pierwszego ministra i jeżeli się on różni z robotnikami co do konieczności wprowadzenia jej bezwzględnie przez staranie samego rządu—może ona jednak liczyć na jego poparcie, skoro tylko promotorowie tej reformy zjedną dla niej opinie publiczną. Kwestja edukacji publicznej nie stanowi także pola wybranego do walki. P. Gladstone pojmuje zarzuty, jakie wywołuje prawo jego kolegi p. Forstera i jakie by one spowodować mogły następstwa, lecz ocenia on, że dotąd jeszcze środki zaradcze nie zostały wynalezione, że sam czas tylko wskazać takowe potrafi i że tak w tej kwestji jak i w kwestji reformy, byłoby trudno obecnie jeszcze zjednoczyć wszystkie odienienia opinii liberalnej. Przeciwnie, ulepszenia społeczne, środki odpowiednie do rozszerzenia dobrobytu obywateli, zajmują szerokie miejsce w programie ministerjalnym. Jeżeli rząd pana Gladstone, był szczególnie w swojej karjerze politycznej, to powodzenia jego na tej drodze są niezmierzające, w obec jego tryumfów finansowych. Po pięciu latach władzy, zwrócił on w posiadanie państwa za 225 milionów franków telegrafu elektrycznego; zmniejszył dług narodowy o 500 milionów, a podatki o 350 milionów i wypłacił indemnizację amerykańską i pokrył koszty wojny abisyńskiej; kosztu wojny z aszantami pokryte zostaną z przyrwyki dochodów tegorocznych, a na rok następny minister zapowiada przewyżkę dochodu o 120 milionów. Za pomocą tej to właśnie sumy, zamierza on stawić czoło deficytowi spowodowanemu przez zniesienie podatku od dochodu i przez prawo dotyczące opłat od cukru i kawy. W obec takich rezultatów, można zrozumieć wyzwanie rzucone przez p. Gladstone konserwatystom i jego nadzieje pokonania ich w wielkiej walce wyborczej, która rozpoczyna się, ażeby dać krajowi sposobność uczynienia wyboru pomiędzy polityką swoich przeciwników a swoją.

Gazety holenderskie ogłosiły w tych czasach list, który generał van-Swieten napisał do sultana atehińskiego przed rozpoczęciem działań nieprzyjacielskich. W liście tym generał gwarantuje sultanowi jego posiadłości i tron, pod warunkiem przyznania przez niego nad sobą protektoratu Niderlandów i zobowiązania się do nieprzyjania rozbójom morskim, którym lud jego oddawał się dotąd w rozmiarach bardzo rozległych, i nawet nie zezwalania na takowe. Oprócz tego generał żąda ludzkiego obchodzenia się z jeńcami i z ranionymi, za co przyrzekał obchodzić się dobrze z ranionymi i jeńcami atehińskimi. Wiadomo, że motłoch porwał ten list na kawałki, przyczem ten, który przywiózł takowy, został związany i odwieziony w głąb kraju.

#### Telegramy z gazet zagranicznych.

Wersal, 26 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego toczyły się obrady nad projektem do prawa w przedmiocie organizacji służby duchownej w armji. W rozprawach brał udział także biskup orleański Daplanou, który uwielbiał, iż Francja jest jedynym państwem w Europie, nie posiadającem służby duchownej w armji. Przyjęto najważniejsze części pomienionego projektu do prawa.

Haga, 27 stycznia. Urzędowe wiadomości z Penang pod datą wczorajszą potwierdzają, iż Kraton zdobyty został przez wojska niderlandzkie dnia 24 b. m., po poprzednim zupełnem osaczeniu i przerwaniu komunikacji jego z krajem. Wykonano atak ze strony zachodniej na Kraton, który opuszczony był już przez obrońców.

London, 26 stycznia. Disraeli napisał do swych wyborców w Buckinghamshire list, w którym zastanawiając się nad postępowaniem p. Gladstone oświadcza, iż rozwiązanie parlamentu służy tylko do odroczenia objasnien ze strony rządu w przedmiocie wojny z aszantami. Kosztu kampanji tej nie są uwzględniane przez parlament. Z wyjątkiem przewyżki budżetu, program przestrzeganej przez p. Gladstone polityki nie jest zresztą stałym. Każdy inny minister, w razie przewyżki w dochodach byłby, tak samo zaproponował zniesienie, lub zmniejszenie podatków. Stronnictwo konserwatywne było zawsze skłonnem do ograniczenia podatków od dochodów i do zmniejszenia podatków miejscowych, lecz stronnictwo liberalne stawiało opozycję podobnym środkom. P. Gladstone powinien był rozwijać daleką większą energję w swej polityce zagranicznej, zajmując się mniej prawodawstwem wewnętrznym. Co się tyczy rozszerzenia prawa wyborczego, stronnictwo konserwatywne będzie je zawsze popierało. P. Disraeli oświadcza w końcu swego listu, iż wyborcy powinni zdecydować się co do dwóch kwestji, mianowicie, czy żyją sobie, ażeby kościołowi anglikańskiemu nadane były te same











## OGŁOSZENIA RZADOWE

## КАЗЕННЫЕ ОБЪЯВЛЕНИЯ

### LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 455. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stawiam do art. 682 K. P. S. wiadomo czy, iż na żądanie Henryka Janasza i Jakóba Janasza obydwoh obywateli w Warszawie pod Nr. 955a, oraz Adolfa Janasza, właściciela dóbr ziemskich Płochocin w okręgu Błotnickim tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Artura Bardzkiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 576 zamieszkałego objarających od których w obronie stawiać i subhastację popierać będzie tenże Adwokat Bardzki, w poszukiwaniu sumy rs. 16,300 na nieruchomości Nr. 2951 w Warszawie, za hipotekowanej, z procentem prawnym od dnia 2 Lutego 1869 r. n. s. liczącym się od Piotra Popowa dłużnika jako właściciela, pomienionej nieruchomości z wykazą hipotecznego, jawnego, w Warszawie pod Nr. 1574 f. zamieszkałego, od Antoniego Golińskiego, jako nowonabywcy tej nieruchomości, zastrzeżenia w wykazie hipotecznym wiadomo, w Warszawie pod Nr. 1314 w dacie nabycia zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokołem Antoniego Tymockiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dnia 16 (28) Czerwca 1869 roku sporządzonym, celem sądowego przymusowego wywłaszczenia zajętej i zaareztowanej została

NIERUCHOMOŚĆ WARSZAWSKA, hipotecznym Nr. 2951, a policyjnym Nr. 14 oznaczona, przy ulicy Solec położona, na gruncie czynszowym, do Magistratu m. Warszawy, prawem do niniejszej należącej, w Cykule policyjnym i Administracyjnym IX, to jest Łazienkowski, gminie Magistratu m. Warszawy Pod jurysdykcją Sądu Pokoju Wydziału III znajdującą się co do tytułu własności na Piotra Popowa uregulowaną, a według zastrzeżenia na wpis z kontraktu przed Dzielnym Rejentem w Warszawie d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1868 r. zdzielnego, przez Antoniego Golińskiego nowo nabytą i w posiadaniu tegoż obecnie będącą.

Zajęta jak wyżej posesja graniczy frontem z ulicą Solec, od tyłu z rzeką Wisłą, z jednego boku z posesją Nr. 2950 a z drugiego z nieruchomością Nr. 2917.

Plac pod zajętej posesją składający się z 2 prostokątów nierównoległych z sobą połączonych, jeden większy szeroki od frontu około 120, długi w głąb około 90 na przestrzeni około 10,800 drugi mniejszy, szeroki od frontu około 86, długi w głąb około 50, na przestrzeni około 10,800 kwadratów 3600, ogólna zatem przestrzeń całego placu wynosi około 10,800 kw. 14400.

Zabudowania w zajętej nieruchomości znajdują się następujące:

A. na placu większym.

1. Budowla młyn parowy z cegły palonej na wapno murowany, na piwnicach sklepionych o parterze i 2 piętrach z poddaszem oświetlonym dymnikami, pod dachem karpiówką krytym długi około 78, szeroki około 24, ma okien 10 około 74, różnych rozmiarów, po większej części okratowanych, drzwi sześciokątne, a nadto od strony Wisły, na wysokości pierwszego piętra, balkon żelazny na kamiennych krokostanach.

W młynie tym jest maszyna parowa fabryki Wolffa o sile 50 koni wysokiego ciśnienia z balanserem i cylindrem, z konsolatorem cylindrowym, kołem rozpędowym, kołem trybowym większym i mniejszym, z belką żelazną, transmisią, skrzynią do zboża, kamieniami francuskich par 5, 2 cylindrowe, transmisią, zębownik z wałnikiem, chłodnicą, pytel cylindrowy z elewatorami do kaszki, także pytel cylindrowy z elewatorami do szrotu, 2 skrzynie do zboża, winda mechaniczna, transporter do szrotu, trzy elewatory, jedna skrzynia do zboża, czyli cały aparat ze wszelkimi przyrządami, trybami, rękawicami szendrami koniecznymi, składający się i maszynę młynową parową.

2. Zabudowanie zwane kotłownią, z cegły palonej na wapno murowana, o parterze pod dachem tekturą smołową krytym długi około 34, szeroka około 20 o jednych drzwiach, jednym oknie 4-oh otworach oknowych.

W budowlach tej przy obmurowaniu przeważnie na cegły ogniotrwałe zrobione 2 kotły wielkie z blachy żelaznej wagi około centnarów 150, także armatura do kotłów i żelazne do pieców, 4 wentyle bezpieczeństwa, 2 wentyle konieczne, 2 domy do koncentrowania pary, 2 wołoszki, 2 manometry, a nadto rury żelazne prowadzące wodę z rezerwuaru do kotłów i parę od kotłów do maszyny, których waga wynosić może około centnarów 120. Przy ścianie tej kotła nie podasze na słupach z drzewa wsparte, smołowcem pokryte, osłaniające wagę do węgla.

3. Oddzielny komin dymowy z cegły palonej częścią szlifowanej murowany, wysokości około 45, z konduktorem magnesowym.

Z tyłu młyna nad brzegiem Wisły są:

4. Studnia obmurowana czyli rezerwar na wodę potrzebną do kotłów.  
5. Budowla z cegły palonej murowana parterowa pod dachem tekturą smołową krytym, o 4 kominach zwyczajnych i 1 większym, z mieszkaniem poddasznym w części mieszkalną, a w części na piekarnie przeznaczoną, długo około 80, szeroka około 25, z trojgiem drzwi i 15 oknami w około, z których 5 od ulicy opatrzone w okiennice, oraz oknami faktatowymi dymnikowemi w liczbie 7, z tych 2 bez szyb. Pośrodku tej budowli od podwórza na zdzie się poddasze na słupach z drzewa budowane, tekturą smołową kryte.

W budowlach tej pomieszczenia jest piekarnia o 3 piecach berlińskich systemu Millera, z kórkami każdy składa się z 2 szabatków do pieczenia chleba. Nadto znajduje się maszyna parowa o sile 4 koni z wszelkimi przyrządami tudzież maszyna do gniecenia ciasta, pompa ssąco tłocząca i transmisią przeprowadzona z kotłowni pod pojęciem 2 opisanej.

Tak do zabudowań młyna parowego jako też do budowl na piekarnie przeznaczonych, od ulicy Solec przeprowadzone jest urządzenie gazowe do oświetlenia.

6. Ganek do młyna parowego do piekarni przeprowadzony, z drzewa zbudowany, na filarach drewnianych wsparty, na wysokości piętrowej ustawiony, deskami pokryty, długi około 100, szeroki 32, oświetlony trzema oknami.

7. Mur od strony Wisły pomiędzy młynem a piekarnią, długi około 100, szeroki 33 a wysoki około 10.

Przy ścianie kotłowni:

8. Studnia balami cembrowana, z pompą i korbą drewnianą.

9. Parkan frontowy od ulicy Solec z galarowizną zbudowaną, z 2 bramami i furtką, długi około 100.

10. Budka z desek, tekturą smołową kryta o 1 kominie, 3 oknach, 1 drzwiach, dla odźwiernego.

11. Perkan z galarowizną, oddzielający plac większego prostokąta od mniejszego, długi około 100.

12. Stajnie i wozownia z drzewa w słupy pod dachem deskami krytym, o 2 drzwiach i wrotach 2 oknach, około 100 długi, 10 a szerokie.

13. Kloaka z drzewa w słupy na wzniesieniu pod deskami o 4 siedzeniach, ze schodami o 4 tropach.

14. Chlewy dla nierogacizny, z drzewa w słupy, pod deskami z jednymi drzwiami.

15. Poddasze z desek na słupach drewnianych.

16. Bruk z kamienia polnego, w części dziedzińca, około 1,000 łokci kwadratowych wynoszący.

B. na placu mniejszym:

17. Parkan z galarowizną w około przy 3-oh bokach zbudowany, ogólnej długości około 100 z bramą dwuskrzydłową od ulicy Solec na słupach wspartą z furtką.

Na tym placu na skład drzewa przeznaczonym stoi:

18. Domek z drzewa parterowy, w słupy gontami kryty, około 10 długi, a 5 szeroki, z 1 kominem blaszanym, 2 oknami i 1 drzwiami.

19. Szopa czyli poddasze z desek na słupach drewnianych.

20. Komorka w słupy z desek o jednych drzwiach.

Lokatorów placowych komorne w chwili zajęcia nie było.

Na młynie mieści się zboże dziennie około 20, a w piekarni wypieka się chleba około 200,000. Plac mniejszy na skład drzewa, dzierżawi Moryt Wejstock, za cenę roczną rs. 180.

Opisanie powyższej zajętej i zaareztowanej nieruchomości w akcie zajęcia jako też warunki sprzedaży znajdują się u dyrygującego sprzedażą Bardzkiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 576 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarii Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziale I i tamże przejrane być mogą.

Protokół zajęcia w kopjach doręczony został.

J.W. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi m. Warszawy, w temże mieście pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce W. Gustawa Broniewskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, tamże pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne osobiste.

Obudom d. 3 (15) Lipca 1869 r.

Wnieśli tenże protokół zajęcia do księgi wieczystej nieruchomości w Warszawie Nr. 2951 w d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1871 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowań w Kancelarii Trybunału Cywilnego w Warszawie na ten cel utrzymywanej takowe zajęcie wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na jawnym posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z

rana dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r.

Sprzedaż dyryguować będzie Artur Bardzki Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1871 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1871 r.

R. Linowski.

Następnie po odbyciu w dniach 21 Czerwca (3 Lipca), 5 (17) i 19 (31) Lipca 1871 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowania przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2951 położonej na d. 9 (21) Sierpnia 1871 r. godz. 10 rano oznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,000, jaką popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość w warunkach licytacyjnych postąpił, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży licytacja rozpocznie się od 2/3 części taką.

Warszawa d. 25 Lipca (5 Sierpnia) 1871 r.

w z. Łącki Podpisarz.

W terminie powyższym odbyło się przygotowanie przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2950 położonej i takowa przygotowała Arturowi Bardzkiemu Adwokatowi za sumę rs. 4,000 przysądzona została. Po czym Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem jednocześnie wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzecznej nieruchomości na d. 11 (23) Października 1871 r. godzinie 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej w Wydziale I, a licytacja rozpocznie się od 2/3 części szacunku taką biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 10 (22) Sierpnia 1871 r.

w z. Łącki Podpisarz.

Termin ten z powodu zaszyłych sporów do skutku nie doszedł. Po załatwieniu takowych Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 20 Sierpnia (1 Lutego) 1872 r. nowy termin ostatecznego przysądzenia na dzień 2 (14) Marca t. r. wyznaczył, który odbędzie się w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału pod Nr. 549 w Wydziale I o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy.

Licytacja rozpocznie się od 2/3 części szacunku taką biegłych wykrytego.

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1872 r.

R. Linowski.

Termin ten z powodu wynikłych sporów nie odbył się. Po załatwieniu takowych Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 3 (15) Lipca 1872 r., nowy termin ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I na dzień 28 Lipca (9 Sierpnia) 1872 r. godzinie 10 rano wyznaczył. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 45,206 kop. 89 1/2.

Warszawa d. 4 (16) Lipca 1872 r.

R. Linowski.

Termin ten również z powodu nowych sporów nie odbył się. Trybunał po załatwieniu takowym wyrokiem z d. 19 (31) Października r. b. termin ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) 1872 r. w miejscu swych posiedzeń w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I godzinie 10 rano wyznaczył. Licytacja rozpocznie się od powyższej sumy.

Warszawa d. 19 (31) Października 1872 r.

R. Linowski.

Termin ten nie odbył się Trybunał wyrokiem w tymże dniu zapadłym nowy termin ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 8 (20) Sierpnia 1873 r. godzinie 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od wyżej w notowanej sumy.

Warszawa d. 29 Listopada (11 Grud.) 1872 r.

R. Linowski.

Termin ten nie odbył się, gdyż za aktem przed Rejentem Zawadzkim w Warszawie zeznanym w dniu 8 (20) Sierpnia 1873 r. wierzycielność braci Janasów spłaconą została przez Leona Starzewskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1575 zamieszkałego, który z mocy tegoż aktu subhastacji przez tegoż samego Obrońcę dalej popiera i pozyskał pod dniem 26 Sierpnia (7 Lutego) r. b. wyrok iłyjny powyższego Trybunału wyznaczający termin ostatecznej sprzedaży na d. 27 Lutego (11 Marca) 1873 r. o godz. 10 rano w Wydziale I tegoż Trybunału. Licytacja rozpocznie się od tejże co poprzednio sumy.

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1873 r.

R. Linowski.

Gdy wyznaczony jak wyżej termin nie został odbyty, Bank Polski jako wierzyciel hipoteczny sumy rs. 19681 kop. 14 z procentami wystąpił o subrogację do dalszego popierania subhastacji tej nieruchomości. Z uzyskanego dnia

20 Marca (1 Kwietnia) 1873 r. wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie na rzecz Banku Polskiego subrogację żądaną przeciwko dotychczasowemu popierającemu subhastację postanawiającemu, termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości tymże wyrokiem wyznaczony na d. 1 (13) Maja 1873 r. godz. 10 z rana w Wydziale I Trybunału Cywilnego tutejszego, odbędzie się w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 45,206 kop. 90 jako 2/3 części sumy szacunkowej taką biegłych podanej. Zbiór objaśnień warunki licytacyjne i taksa przejrane być mogą w kancelarii Trybunału, i u popierającego Obrońcy przy Wajszwskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 586B. zamieszkałego, u którego subrogowany do tej subhastacji Bank Polski w Warszawie pod Nr. 743 urzędujący w osobie swego Prezesa Rzeczywistego Rady Stanu Teofila Roguskiego działający, ma obrane praw do tej subhastacji zamieszkanie.

Warszawa d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1873 r.

R. Linowski.

Gdy termin ten ostatni znowu przez Bank Polski odbyty nie został, Trybunał w wyroku daty 3 (15) Maja r. b. do dalszego popierania tej egzekucji przymusowej podstał dom i indolowy Samuła Bergsohn et Comp. wierzyciel hipotecznego przez Józefa Szwarzenberga Patrona Trybunału działający.

Na popieranie tego wierzyciela odbyty został termin ostatecznego przysądzenia w Trybunale w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. i nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2951 stojąca, przysądzona została Patronowi Szwarzenberg za sumę rs. 81,200 najwyżej przez niego postąpioną, jak objaśnia deklaracja tegoż Patrona w Kancelarii Pisarza Trybunału dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. złożona, Patron Szwarzenberg zaliczył w umowie będącą nieruchomości na rzecz Aleksandra syna Tymoteusza Księcia Güngląd w St. Petersburgu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w Warszawie Nr. 2951 obrane mającego.

Nowonabywca Książę Aleksander Güngląd nie dopełnił warunków licytacyjnych, Bank Polski więc jako wierzyciel hipoteczny przez Mecenasa Nowakowskiego działający pozyskał w dniu 17 (29) Października r. b. odpowiednie świadectwo podpisanego Pisarza, i o dnośnie do art. 739 K. P. S. ogłasza się niniejszym relucyacją nieruchomości w Warszawie Nr. 2951 stojącej na ryzyko Księcia Aleksandra syna Tymoteusza Güngląd.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych których zbiór wraz z opisem nieruchomości Nr. 2951 w Kancelarii Pisarza Trybunału przejrane być mogą, odbędzie na żądanie Banku Polskiego w Warszawie Nr. 743 urzędującego a przez Obrońcę swojego Tomasza Nowakowskiego Mecenasa działającego, na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie Nr. 549 posiedzenia swoje odbywającego, w Wydziale I w dniu 7 (19) Grudnia 1873 r. o godzinie 10 z rana, wadium do licytacji złożyć należy w gotowiznie w ilości rs. 3,000. Licytacja zacznie się od sumy rs. 45,206 kop. 90 jako 2/3 części szacunku taką biegłych wykrytego, i od której zaczęła się licytacja w Trybunale w terminie stanowiącego przysądzenia.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1873 r.

Pisarz Trybunału R. Linowski.

Po odbyciu w powyższym terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 7 (19) Grudnia 1873 r., wyznaczył termin do drugiego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, oraz przygotowania przysądzenia nieruchomości w Warszawie Nr. 2951 stojącej, na dzień 21 Grudnia (2 Sierpnia) 1873 r. na godzinie 10 z rana, który to termin odbędzie się na popieranie Banku Polskiego w Warszawie Nr. 743 urzędującego, a działającego przez Obrońcę swojego Tomasza Nowakowskiego Mecenasa w Warszawie Nr. 655 zamieszkałego, na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I ym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 45,206 k. 90 jako 2/3 części szacunku taką biegłych wynalezionej.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1873 r.

Pisarz Trybunału R. Linowski.

W terminie powyższym odbyło się przygotowanie przysądzenia nieruchomości w Warszawie Nr. 2951 stojącej, co Trybunał wyrokiem daty 21 Grudnia (2 Sierpnia) 1873 r. poświadczwszy, wyznaczył termin do trzeciej publikacji warunków licytacyjnych i stanowiącego przysądzenia na dzień 7 (19) Sierpnia r. b. W tym przeto terminie z rana o godzinie 10 rano na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie Nr. 549 w Wydziale I odbędzie się za popieraniem na rzecz Banku Polskiego przez Tomasza Nowakowskiego Mecenasa, trzecie ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków stanowiącego przysądzenia nieruchomości Nr. 2951 poczynając od sumy rs. 45,206 kop. 90.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1873/4 r.

Pisarz Trybunału, R. Linowski.



Z powodu spełnienia terminu w d. 7 (19) Stycznia 1874 r. Trybunał wyrokami w tymże dniu na domaganie się Leona Starzewskiego wierzyciela hipotecznego nieruchomości Nr. 2591 w Warszawie pod Nr. 1575 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Wincentego Groera Patrona w Warszawie pod Nr. 556 obrane mającego zapadły, nowy termin na d. 15 (27) Lutego 1874 r. do odbycia ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2591 w Warszawie wyznaczył, do odbycia tego terminu po dopełnieniu formalności prawnych na wypadek gdyby Bank Polski takowego nie odbył tegoż Starzewskiego upoważnił. W tym ostatnim wypadku nieruchomości Nr. 2591 w Warszawie przez Wincentego Groera obrońcę popierającego na powyższych warunkach w d. 15 (27) Lutego 1874 r. sprzedana zostanie.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1874 r.  
Pisarz Trybunału R. Linowski.

N. D. 486.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, pierwszego z dnia 18 (30) Maja 1873 r. dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Krystianie Augustie Moes pozostałego oraz oszacowanie i sprzedaż pomiędzy innymi nieruchomości spadkowej w osadzie Piliły pod Nr. 220 hipotecznym, policyjnym zaś 156 położonej, magazyn Solny zwanej rozporządzającego, drugiego z dnia 6 (18) Września 1873 r. opinię o niepodzielności oraz takse rzeczoności nieruchomości zatwierdzającego, o budówach z powództwa: 1. Karola-Augusta Moes fabrykanta, w dobrach Choroszczy, Gubernji Grodzieńskiej, Cesarstwie Rosyjskim zamieszkałego; 2. Fryderyka-Adolfa Moes obywatela w osadzie Piliły jurysdykcji Sądu Pokoju w Piliły zamieszkałego; 3. Amalii-Juljanny z Moesów Szultze handlującego małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej także zamieszkałej; 4. Konstantego-Alfonsa Moes obywatela także zamieszkałego; 5. Kamila-Alfreda Moes obywatela również w osadzie Piliły zamieszkałego przeciwko współsukcesorom po niegdy Krystianie-Augustie Moes pozostałym, a mianowicie: 1. Konstancji z Boesów Moes, w imieniu własnym tudzież jako matce i głównej opiekunce nieletnich Marii-Elizy, Ewalda-Juljana-Heleny-Gabryeli, Juljusza-Aleksandra po dwa imiona mających nieletnich rodzeństwa Moesów działającej po Krystianie-Augustie Moes pozostałej wdowie w osadzie Piliły jurysdykcji Sądu Pokoju w Piliły zamieszkałej; 2. Oldze-Matyldzie dwóch imion urodzonej Moes, Hermana Benni profesora uniwersytetu żonie w Warszawie pod Nr. 1559B wraz z mężem zamieszkałej, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej czyli obojgu małżonkom Benni; 3. Wincentemu Dobrowolskiemu obywatelowi w osadzie Piliły w Okręgu Piliłkim zamieszkałemu jako opiekunowi ad hoc wyżej wspomnianych nieletnich rodzeństwa Moesów; 4. Józefowi Poleskiemu, właścicielowi dóbr Rokitno, w Okręgu Piliłkim położonych także zamieszkałemu, jako opiekunowi przydanemu tychże nieletnich rodzeństwa Moesów, zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Łukomskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 805 zamieszkałego, obrane mającym przez tegoż Józefa Łukomskiego Patrona stawajacym, wystawia się na sprzedaż publiczną w drodze działów

#### NIERUCHOMOŚĆ

w osadzie Piliły pod Nr. 220 hipotecznym, policyjnym zaś 156 położona, magazyn Solny zwana, prawem współwłasności do sukcesorów po Krystianie-Augustie Moes pozostałych i do Konstancji z Boesów Moes należącą składająca się:

- 1) z domu mieszkalnego murowanego pod gontem.
- 2) drugiego takiegoż domu pod gontem.
- 3) przystawki drewnianej pod gontem.
- 4) domu mieszkalnego murowanego pod gontem.
- 5) szopy drewnianej pod gontem.
- 6) wozowni drewnianej pod gontem.
- 7) około 10,000 łok. kw. placu pod zabudowaniami, dziedzińcem i ogródkiem.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r. W. Heinrich Sędzia Trybunału delegowany termin do odbycia drugiej publikacji a zarazem przygotowanego przysądzenia na dzień 3 (15) Stycznia 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I przed tymże Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 2,282 kop. 50 jako szacunku przez biegłych podanego a warunki licytacyjne tak w kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I jak i u podpisanego Patrona pod Nr. 549a zamieszkałego, przejrzane być mogą.

Dominik Anc. Patron.

W terminie powyższym odbytem zostało drugie ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowanego przysądzenia, które dla braku licytantów spełzło bezskutecznie. Jednocześnie Sędzia delegowany wyznaczył termin do trzeciego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, oraz do

ostatecznego przysądzenia nieruchomości w osadzie Piliły pod Nr. 220 hipotecznym, policyjnym zaś 156 położonej, magazyn solny zwanej, na dzień 1 (13) Lutego 1874 r. godzinę 4 1/2 z południa, który to termin odbędzie się przed tymże W. Heinrichem Sędzią Trybunału delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 2,282 kop. 50 jako szacunku takse biegłych wynalezionej wadium do licytacji rs. 450.

Warszawa d. 6 (18) Stycznia 1874 r.

Dominik Anc. Patron.

N. D. 483.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie zawiadamia i ogłasza: iż na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, pierwszego z dnia 18 (30) Maja 1873 r. dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Krystianie Augustie Moes pozostałego; oraz oszacowanie i sprzedaż pomiędzy innymi nieruchomości spadkowej w osadzie Piliły pod Nr. 220 hipotecznym, policyjnym zaś 84, przy ulicy Żarnowieckiej położonej rozporządzającego, drugiego z dnia 6 (18) Września 1873 roku opinię o niepodzielności oraz takse rzeczoności nieruchomości zatwierdzającego, obudówach z powództwa: 1. Karola-Augusta Moes fabrykanta w dobrach Choroszczy, gubernji Grodzieńskiej, Cesarstwie Rosyjskim zamieszkałego; 2. Fryderyka-Adolfa Moes obywatela w osadzie Piliły jurysdykcji Sądu Pokoju w Piliły zamieszkałego; 3. Amalii-Juljanny z Moesów Szultze handlującego małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej także zamieszkałej; 4. Konstantego-Alfonsa Moes obywatela także zamieszkałego; 5. Kamila-Alfreda Moes obywatela również w osadzie Piliły zamieszkałego przeciwko współsukcesorom po niegdy Krystianie-Augustie Moes pozostałym, a mianowicie: 1. Konstancji z Boesów Moes w imieniu własnym, tudzież jako matce i głównej opiekunce nieletnich Marii-Elizy, Ewalda-Juljana-Heleny-Gabryeli, Juljusza-Aleksandra po dwa imiona mających nieletnich rodzeństwa Moesów działającej, po Krystianie-Augustie Moes pozostałej wdowie w osadzie Piliły jurysdykcji Sądu Pokoju w Piliły zamieszkałej; 2. Oldze-Matyldzie dwóch imion urodzonej Moes, Hermana Benni profesora uniwersytetu żonie w Warszawie pod Nr. 1559B wraz z mężem zamieszkałej, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej czyli obojgu małżonkom Benni; 3. Wincentemu Dobrowolskiemu obywatelowi w osadzie Piliły w Okręgu Piliłkim zamieszkałemu, jako opiekunowi ad hoc wyżej wspomnianych nieletnich rodzeństwa Moesów; 4. Józefowi Poleskiemu, właścicielowi dóbr Rokitno w Okręgu Piliłkim położonych także zamieszkałemu jako opiekunowi przydanemu tychże nieletnich rodzeństwa Moesów, zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Łukomskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 805 zamieszkałego, obrane mającym przez tegoż Józefa Łukomskiego Patrona stawajacym, wystawia się na sprzedaż publiczną w drodze działów:

#### NIERUCHOMOŚĆ

w osadzie Piliły pod Nr. 57 hipotecznym, policyjnym zaś 84 przy ulicy Żarnowieckiej położona, prawem współwłasności do SS-ów po Krystianie-Augustie Moes pozostałych i do Konstancji z Boesów Moes należącą składająca się:

1. Z domu murowanego pod gontem.
2. Z oficyny drewnianej pod gontem.
3. Z chlewów drewnianych pod gontem.
4. Z spiżarni drewnianej pod gontem.
5. Z placu obejmującego przestrzeń przeszło 1,300 łokci kw. pod zabudowaniami podwórzem.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r. W. Heinrich Sędzia Trybunału delegowany, termin do odbycia drugiej publikacji a zarazem przygotowanego przysądzenia na dzień 3 (15) Stycznia 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I przed tymże Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 583 kop. 50 jako szacunku przez biegłych podanego, a warunki licytacyjne tak w kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I jak i u podpisanego Patrona pod Nr. 549a zamieszkałego, przejrzane być mogą.

Dominik Anc. Patron.

W terminie powyższym odbytem zostało drugie ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowanego przysądzenia, które dla braku licytantów spełzło bezskutecznie. Jednocześnie Sędzia delegowany wyznaczył termin do trzeciego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, oraz do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w osadzie Piliły pod Nr. 57 hipotecznym, policyjnym zaś 84 przy ulicy Żarnowieckiej położonej, na dzień 1 (13) Lutego 1874 r. godzinę 4 1/2 z południa, który to termin odbędzie się przed tymże W. Heinrichem Sędzią Trybunału delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

gowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 583 kop. 50 jako szacunku przez biegłych podanego; wadium do licytacji rs. 300.

Warszawa d. 6 (18) Stycznia 1874 r.

Dominik Anc. Patron.

N. D. 484. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, pierwszego z dnia 18 (30) Maja 1873 r. dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Krystianie Augustie Moes pozostałego oraz oszacowanie i sprzedaż pomiędzy innymi nieruchomości spadkowej pod Nr. 157 w osadzie Piliły położonej wraz z należącymi do takowej ogrodnem i łaską, rozporządzającego, drugiego z dnia 6 (18) Września 1873 r. opinię o niepodzielności oraz takse rzeczoności nieruchomości zatwierdzającego, obudówach z powództwa: 1. Karola-Augusta Moes fabrykanta w dobrach Choroszczy gubernji Grodzieńskiej, Cesarstwie Rosyjskim zamieszkałego; 2. Amalii-Juljanny z Moesów Szultze handlującego małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, w osadzie Piliły zamieszkałej; 3. Konstantego-Alfonsa Moes obywatela także zamieszkałego; 4. Kamila-Alfreda Moes obywatela również w osadzie Piliły zamieszkałego; 5. Fryderyka-Adolfa Moes obywatela w osadzie Piliły jurysdykcji Sądu Pokoju w Piliły zamieszkałego, przeciwko współsukcesorom po niegdy Krystianie-Augustie Moes pozostałym, a mianowicie: 1. Konstancji z Boesów Moes w imieniu własnym tudzież jako matce i głównej opiekunce nieletnich Marii-Elizy, Ewalda-Juljana-Heleny-Gabryeli, Juljusza-Aleksandra po dwa imiona mających nieletnich rodzeństwa Moesów działającej, po Krystianie-Augustie Moes pozostałej wdowie w osadzie Piliły jurysdykcji Sądu Pokoju w Piliły zamieszkałej; 2. Oldze-Matyldzie dwóch imion urodzonej Moes, Hermana Benni profesora uniwersytetu żonie w Warszawie pod Nr. 1559B wraz z mężem zamieszkałej, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej czyli obojgu małżonkom Benni; 3. Wincentemu Dobrowolskiemu obywatelowi w osadzie Piliły w Okręgu Piliłkim zamieszkałemu, jako opiekunowi ad hoc wyżej wspomnianych nieletnich rodzeństwa Moesów, zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Łukomskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 805 zamieszkałego, obrane mającym przez tegoż Józefa Łukomskiego Patrona stawajacym, wystawia się na sprzedaż publiczną w drodze działów:

#### NIERUCHOMOŚĆ

pod Nr. 157 przy ulicy Lelewelskiej w osadzie Piliły położona, wraz z należącymi do takowej ogrodnem i łaską, prawem współwłasności do SS-ów po Krystianie-Augustie Moes pozostałych i do Konstancji z Boesów Moes należącą, składająca się:

1. Z domu mieszkalnego drewnianego na podmurówaniu pod gontem.
2. Z chlewów drewnianych pod gontem.
3. Wozowni, stajni i spiżarni, drewniane pod gontem.
4. Szopy drewnianej pod gontem.
5. Szopy drewnianej pod gontem.
6. Z gruntu obejmującego 78 mórg i 223 pretów na którym znajdują się zabudowania wyżej wymienione, ogród i łaki.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r. W. Heinrich Sędzia Trybunału Delegowany termin do odbycia drugiej publikacji a zarazem przygotowanego przysądzenia na dzień 3 (15) Stycznia 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I przed tymże Sędzią Delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,783 kop. 60 jako szacunku przez biegłych podanego, a warunki licytacyjne tak w kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego Wydz. I jak i u podpisanego Patrona pod Nr. 549a zamieszkałego, przejrzane być mogą.

Dominik Anc. Patron.

W terminie powyższym odbytem zostało drugie ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowanego przysądzenia, które dla braku licytantów spełzło bezskutecznie. Jednocześnie Sędzia delegowany wyznaczył termin do trzeciego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, oraz do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w osadzie Piliły pod Nr. 157 przy ulicy Lelewelskiej położonej, na dzień 1 (13) Lutego 1874 r. godzinę 4 1/2 z południa, który to termin odbędzie się przed tymże W. Heinrichem Sędzią Trybunału delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,783 k. 60 jako szacunku przez biegłych wynalezionej; wadium do licytacji rs. 360.

vadium do licytacji rs. 600.

Warszawa d. 6 (18) Stycznia 1874 r.

Dominik Anc. Patron.

N. D. 484.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, pierwszego z dnia 18 (30) Maja 1873 r. dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Krystianie Augustie Moes pozostałego oraz oszacowanie i sprzedaż pomiędzy innymi nieruchomości spadkowej w osadzie Piliły przy ulicy Senatorskiej położonej, dawniej Nr. 184 a/15 Nr. 25 hipotecznym i policyjnym oznaczonym rozporządzającego, drugiego z dnia 6 (18) Września 1873 r. opinię o niepodzielności oraz takse rzeczoności nieruchomości zatwierdzającego, obudówach z powództwa: 1. Karola-Augusta Moes fabrykanta w dobrach Choroszczy gubernji Grodzieńskiej, Cesarstwie Rosyjskim zamieszkałego; 2. Fryderyka-Adolfa Moes obywatela w osadzie Piliły zamieszkałego; 3. Amalii-Juljanny z Moesów Szultze Gustawa Szultze handlującego małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej także zamieszkałej; 4. Konstantego-Alfonsa Moes obywatela także zamieszkałego; 5. Kamila-Alfreda Moes obywatela również w osadzie Piliły zamieszkałego p-ko współsukcesorom po niegdy Krystianie-Augustie Moes pozostałym a mianowicie:

1. Konstancji z Boesów Moes, w imieniu własnym tudzież jako matce i głównej opiekunce nieletnich Marii-Elizy, Ewalda-Juljana-Heleny-Gabryeli, Juljusza-Aleksandra po dwa imiona mających nieletnich rodzeństwa Moesów działającej po Krystianie-Augustie Moes pozostałej wdowie w osadzie Piliły jurysdykcji Sądu Pokoju w Piliły zamieszkałej;
2. Oldze-Matyldzie dwóch imion urodzonej Moes Hermana Benni profesora Uniwersytetu żonie w Warszawie pod Nr. 1559B wraz z mężem zamieszkałej, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, czyli obojgu małżonkom Benni;
3. Wincentemu Dobrowolskiemu obywatelowi w osadzie Piliły w Okręgu Piliłkim zamieszkałemu jako opiekunowi ad hoc wyżej wspomnianych nieletnich rodzeństwa Moesów;
4. Józefowi Poleskiemu, właścicielowi dóbr Rokitno, w Okręgu Piliłkim położonych także zamieszkałemu jako opiekunowi przydanemu tychże nieletnich rodzeństwa Moesów, zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Łukomskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 805 zamieszkałego, obrane mającym przez tegoż Józefa Łukomskiego Patrona stawajacym, wystawia się na sprzedaż publiczną w drodze działów:

#### NIERUCHOMOŚĆ

w osadzie Piliły przy ulicy Senatorskiej położona, dawniej pod Nr. 184 a/15 pod Nr. 25 hipotecznym i policyjnym, położona, prawem współwłasności do SS-ów po Krystianie-Augustie Moes pozostałych i do Konstancji z Boesów Moes należącą, składająca się:

1. Z domu mieszkalnego frontowego drewnianego pod gontem.
2. Z domu mieszkalnego w podwórzu drewnianego pod gontem.
3. Stajni i wozowni drewnianej pod gontem.
4. Spiżarni drewnianej pod gontem.
5. Ogrodzenia sztachetowego pod gontem.
6. Z placu obejmującego 15000 łokci kw. na którym znajdują się zabudowania, wyżej wymienione, ogród owocowy, ogród warzywny i łąka.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r. W. Heinrich Sędzia Trybunału delegowany termin do odbycia drugiej publikacji a zarazem przygotowanego przysądzenia na d. 3 (15) Stycznia 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I przed tymże Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1365 jako szacunku przez biegłych podanego a warunki licytacyjne tak w kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I jak i u podpisanego Patrona pod Nr. 549a zamieszkałego, przejrzane być mogą.

Dominik Anc. Patron.

W terminie powyższym odbytem zostało drugie ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowanego przysądzenia nieruchomości w osadzie Piliły przy ulicy Senatorskiej położonej, dawniej pod Nr. 184 a/15 pod Nr. 25 hipotecznym i policyjnym oznaczonym rozporządzającego, drugiego z dnia 6 (18) Września 1873 r. opinię o niepodzielności oraz takse rzeczoności nieruchomości zatwierdzającego, obudówach z powództwa: 1. Karola-Augusta Moes fabrykanta w dobrach Choroszczy gubernji Grodzieńskiej, Cesarstwie Rosyjskim zamieszkałego; 2. Fryderyka-Adolfa Moes obywatela w osadzie Piliły zamieszkałego; 3. Amalii-Juljanny z Moesów Szultze Gustawa Szultze handlującego małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej także zamieszkałej; 4. Konstantego-Alfonsa Moes obywatela także zamieszkałego; 5. Kamila-Alfreda Moes obywatela również w osadzie Piliły zamieszkałego p-ko współsukcesorom po niegdy Krystianie-Augustie Moes pozostałym a mianowicie:

1. Konstancji z Boesów Moes, w imieniu własnym tudzież jako matce i głównej opiekunce nieletnich Marii-Elizy, Ewalda-Juljana-Heleny-Gabryeli, Juljusza-Aleksandra po dwa imiona mających nieletnich rodzeństwa Moesów działającej po Krystianie-Augustie Moes pozostałej wdowie w osadzie Piliły jurysdykcji Sądu Pokoju w Piliły zamieszkałej;
2. Oldze-Matyldzie dwóch imion urodzonej Moes Hermana Benni profesora Uniwersytetu żonie w Warszawie pod Nr. 1559B wraz z mężem zamieszkałej, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, czyli obojgu małżonkom Benni;
3. Wincentemu Dobrowolskiemu obywatelowi w osadzie Piliły w Okręgu Piliłkim zamieszkałemu jako opiekunowi ad hoc wyżej wspomnianych nieletnich rodzeństwa Moesów;
4. Józefowi Poleskiemu, właścicielowi dóbr Rokitno, w Okręgu Piliłkim położonych także zamieszkałemu jako opiekunowi przydanemu tychże nieletnich rodzeństwa Moesów, zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Łukomskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 805 zamieszkałego, obrane mającym przez tegoż Józefa Łukomskiego Patrona stawajacym, wystawia się na sprzedaż publiczną w drodze działów:

Warszawa d. 6 (18) Stycznia 1874 r.

Dominik Anc. Patron.